

Zarzucają Polsce „fałszowanie historii”

5 kwietnia 2017

„Polska pisze historię od nowa” – podaje centrowy hiszpański dziennik „El Pais”, który odnosi się do udostępnienia bazy danych esesmanów z Auschwitz. Gazeta ubolewa nad faktem podania nazwisk strażników z KL Auschwitz zwracając uwagę, że „prawie wszyscy to Niemcy”. Jako eksperta w tym temacie cytują... Jana Tomasza Grossa, który wielokrotnie opluwał Polaków, przekonując m.in., że w czasie II wojny światowej zamordowali więcej Żydów niż Niemcy.

Instytutu Pamięci Narodowej udostępnił pod koniec stycznia br. szeroką bazę danych zawierającą nazwiska załogi KL Auschwitz. To około 8,5 tys. esesmanów, którzy pełnili różne funkcje w czasie istnienia obozu i zarazem najpełniejszy taki spis w Polsce, zrealizowany w ramach śledztwa dotyczącego zbrodni popełnionych przez Niemców na terenie obozu koncentracyjnego, prowadzonego przez Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Krakowie.

W KL Auschwitz zginęło ok. miliona Żydów, 70-75 tys. Polaków, 21 tys. Cyganów oraz około 15 tys. jeńców sowieckich. Łącznie w czasie jego funkcjonowania zamordowano tu około 1,1 mln osób. Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie oraz Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu oficjalnie udostępniły bazy danych „Załoga SS KL Auschwitz”.

W spisie znajdują się szczegółowe dane personalne Niemców: data i miejsce urodzenia, wykształcenie, numer służbowy, dokładna data przybycia i opuszczenia Auschwitz oraz fotografie niektórych funkcjonariuszy SS. W poczet dokumentów zostały włączone akta wymiaru sprawiedliwości dotyczące sądzonych po wojnie esesmanów.

Hiszpański dziennik swój tekst zatytułował: „Polska pisze historię drugiej wojny światowej od nowa”. Redaktorzy martwią się, że prawie wszyscy strażnicy z KL Auschwitz to... Niemcy. Dodają, że „wzbudza to wątpliwości historyków”. Warto więc przyjrzeć się, na jakie autorytety powołuje się gazeta.

Jednym z nich jest kontrowersyjny kanadyjski historyk Jan Grabowski. „El Pais” opisuje go jako Polaka wypędzonego z Polski i ocalańca z Holokaustu. „Grabowski znany jest z przypisywania Polakom współwiny za niemieckie zbrodnie” – podaje dorzeczy.pl.

Kolejnymi historykami, na których powołuje się gazeta, są Efraim Zuroff z jerozolimskiego Centrum Szymona Wiesenthala oraz Jan Tomasz Gross – opisywany jako „wielki pionier badań nad polskim antysemityzmem”. Gross rzekomo ma być ofiarą polskiej nagonki.

Warto przypomnieć, że człowiek, którego centrowy hiszpański dziennik opisuje jako „pioniera badań nad antysemityzmem” i który mieni się historykiem, wielokrotnie atakował Polaków, twierdząc m.in., że w czasie II wojny światowej nie zdecydowali się oni na pomoc Żydom i byli tak naprawdę „beneficjentami” Zagłady. Twierdził on również, że Armia Krajowa nie przeszkadzała Niemcom w eksterminacji Żydów. Nie ograniczał się zresztą do Polaków, opluwając narody Europy Środkowej. I słowa tego właśnie Grossa cytuje „El Pais”.

„Polacy podczas wojny zabili więcej Żydów niż Niemcy” – można wyczytać w hiszpańskim dzienniku. Jego opinia została potraktowana jako stwierdzenie eksperta. Przytoczono ją bez żadnego komentarza.

Swoje trzy grosze dokłada Jan Grabowski wpisując się w tezę przedstawianą przez gazetę, jakoby „ultrakonserwatywny” rząd Prawa i Sprawiedliwości stwarzał problemy prawne historykom, którzy uważają, że „obywatele polscy popełniali nieludzkie czyny względem Żydów” i chcą to wykazać.

Autorstwo: mg

Na podstawie: DoRzeczy.pl

Źródło: [Niezalezna.pl](https://niezalezna.pl)